

Zastanówcie się!

Czytaliśmy w jednym z numerów „M. Narodowca” opijaństwie. Nie zawadziłoby dzisiaj wspomnieć o wrogim czynniku dla naszego narodu, który to pijaństwo szerzy i nie pozwala, by walka z pijaństwem przybrała szersze rozmiary. Tym wrogiem, są żydzi zeswemi karczmami w których opijają młodzież. Mniej się to może dzieje po większych miastach gdzie żyda zastąpi towarzyszy pracy ciągnąc nieświadomą złą młodzież gdzieś na kieliszek, ale po mniejszych miasteczkach i wsiach w lwiej części pijaństwu i zepsu ciu są winni żydzi. Żyd karczmarz już w młode chłopię wiejskie stara się wszczepić tą truciznę pijaństwa i nieuczciwości. Weźmy na przykład taki wypadek których jest wiele: dziecko walające się bez dozoru, gdyż matka poszła w pole zostawiając go na opiece sąsiadów, ściągają żyd do swej karczmy za pomocą cukierka czy innego smakołyka, tam mu pokazuje w wyobraźni dziecka piękne rzeczy byle tylko przyniosł z komory zboża czy innych produktów. Dziecko nie mając wielkiego rozumu daje się skusić i zostaje złodziejem. Gdy już taki chłopak podrośnie i cukierki mu już nie imponują, żyd obiera inną metodę działania, daje młodzieńcowi kieliszek wódki do tego papierosa mówiąc „taki grojse kawaler to już dawno powinien wódkę pić i papierosy palić gdyż inaczej dziewczyny będą go uważać za dziecko, a koledzy za niedorostka” a że to jest najczulsza strona wszystkich 16-to 17-to letnich, którzy chcą być koniecznie dorosłymi, więc nic dziwnego że po wywodach żyda znika z domu zboże drób czy inne rzeczy, za co otrzymują od żyda wódkę, papierosy, którymi częstuje kolegów by się przekonali, że już jest dorosły. Sam byłem świadkiem jak pewnego razu w małym miasteczku czepił się żyd

wyrostka może 17-to letniego mówiąc mu by szedł z nim a pokaże mu specjalny rarytas, gdy ten mimowoli usłuchał i poszedł z nim, żyd wprowadzając go do swego tajemnego szynku pokazuje mu najprzeróżnorodniejsze wódki i wódeczki, zachwalając że co jedna to lepsza i że je sprowadził potajemnie z wielkiego miasta dla wygody ludziom, a że w tem miasteczku nigdzie tego specjału nie dostanie gdyż wszędzie sprzedawają wyroby miejscowe. Gdy chłopak się wzbraniał nabyć tego specjału bo nie miał pieniędzy, żyd wcisnął mu butelkę do kieszeni mówiąc, że nie potrzebuje narazie pieniędzy, ale gdy przyjedzie jeszcze raz do miasteczka to niech wszystko kupuje i sprzedaje u niego. Nie wiem kto na tem lepiej wyszedł chłopak czy żyd, ale zdaje się że żyd, gdyż w krótkim czasie otworzył oficjalnie dużą restaurację, a zięciowi założył sklep. Tak się to żydzi dorabiają a my powoli stajemy się ich sługami. Nie sposób opisać wszystkiego zła pochodzącego od żydów w jednym artykułiku, ograniczyłem się do paru spostrzeżeń, które choć w części może przyczyniają się do zwycięstwa idei trzeźwości oraz przypomną może niejednemu że zło jakie dzisiaj mamy w wolnej Polsce to nie trzeba w zupełności przypisywać ziemu ustrojowi w państwie czy innym czynnikom choć i te grają pewną rolę, ale głównem złem są żydzi przez swój kapitał za którego pomocą wszystkie ważniejsze placówki trzymają w swych rękach, oraz przez swoje związki konspiracyjne masonskie czy inne.

Mimo wszystko czem jesteśmy w życiu zajęci musimy sobie zdać z tego sprawę iż tak dalej być nie może. Musimy sobie raz powiedzieć albo być panem w Polsce albo sługą u żyda, bo gdy tak pójdą rzeczy